

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie **E. M.**

oskarżonego o przestępstwa skarbowe z art. 77 § 2 k.k.s. w z. z art. 6 § 2 k.k.s. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 14 lutego 2018 r.
inicjatywy Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 grudnia 2017 r.,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n a w i a:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu opisanego powyżej wystąpienia podniesiono, że oskarżony E. M. od początku postępowania składa liczne wnioski o wyłączenie od orzekania w jego sprawie wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w G., a ostatnio również sędziego referenta. Wnioski te, rozpoznawane w trybie art. 41 § 1 k.p.k. (przy uwzględnieniu art. 41 § 4 k.p.k.), z ostatnim włącznie, były oddalane jako niezasadne. Na tym tle w wystąpieniu wskazano, że w ostatnio złożonym przez oskarżonego wniosku o wyłączenie sędziów podniesiono nową okoliczność, która przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Przywołano mianowicie fakt „skierowania”, w dniu 25 maja 2017r., przez Ministerstwo Sprawiedliwości Biuro Kontroli i Audytu Wewnętrznego Wydział Skarg i Wniosków, , zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziów Sądu Rejonowego w G., który to fakt pozostaje w związku z podanymi we wniosku oskarżonego okolicznościami wszczęcia i prowadzenia pod nadzorem Prokuratury Krajowej szeregu postępowań

wobec sędziów Sądów Okręgowego i Rejonowego w G. co do przekroczenia przez nich uprawnień w sprawach dotyczących Spółek, z którymi związany jest oskarżony, oraz ze sporami cywilnymi wszczętymi przez oskarżonego przeciwko prezesom Sądów Okręgowego i Rejonowego w G. W ocenie występującego Sądu tego rodzaju uwarunkowania „personalno-instancyjne”, opisane w tym, jak i pozostałych wnioskach oskarżonego – przy tak licznych postępowaniach mających dotyczyć sędziów związanych z sądem miejscowo właściwym, m.in. byłego prezesa tego Sądu – mogą wywołać racjonalne, z uwagi na ich charakter, przekonanie w opinii publicznej o niezdolności Sądu właściwego do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, a wszelkie w tym zakresie spekulacje podważają prestiż i autorytet danego sądu i przez to nie służą dobru wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozważana inicjatywa nie zasługuje na uwzględnienie.

Występujący z tą inicjatywą Sąd Rejonowy celnie podkreślił wyjątkowy charakter unormowania art. 37 k.p.k., stanowiącego odstępstwo od właściwości miejscowej sądu do rozpoznania sprawy, o ile przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Trafnie też zaakcentował, że podstawę przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu stanowią tylko realne okoliczności, które mogą stwarzać zagrożenie dla owego dobra przez możliwość wywarcia wpływu na swobodę orzekania sędziów lub wywoływanie przekonania, nawet mylnego, o braku warunków w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Nie można już jednak podzielić wyrażonego w postanowieniu zapatrywania, że podniesione w nim okoliczności należą do kategorii tych, które w sposób racjonalny mogą uzasadniać przeświadczenie opinii publicznej, iż prowadzony w niniejszej sprawie proces mógłby być prowadzony w sposób nieobiektywny.

Z zawartych w aktach sprawy dokumentów, zwłaszcza z pism składanych przez oskarżonego E. M. wynika m.in., że z jego własnej lub z inicjatywy podmiotów gospodarczych, z którymi jest on związany, zostały wszczęte różne spory cywilne – także przeciwko byłemu prezesowi Sądu Okręgowego w G., jako reprezentantowi Skarbu Państwa. Z dokumentów tych również wynika, że od dłuższego czasu E. M. kieruje do organów ścigania zawiadomienia m.in. o popełnieniu przestępstw

urzędniczych na jego szkodę i zarządzanych przez niego spółek. Z ostatnio sporządzonego przez oskarżonego zestawienia spraw wynika (k. 636 i nast.), że chodzi w szczególności o postępowanie syndyka masy upadłości oraz jednego z sędziów Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w G. i że przeciwko tym osobom zawisło postępowanie z subsydiarnego aktu oskarżenia przed Sądem Okręgowym w K. Zawiadomienia o przestępstwie, kierowane przez oskarżonego do Prokuratury Generalnej już od końca grudnia 2015 r. (k. 252 i nast.) i w kolejnych latach dotyczą, jak wynika z owego zestawienia, tych samych osób (w dwóch wypadkach jeszcze dwóch sędziów). Należy wnioskować, że zawiadomienia te – w tym, wymienione w wystąpieniu w ślad za ostatnim pismem oskarżonego, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw przez sędziów Sądu Rejonowego w G., jako „skierowane” przez Wydział Skarg i Wniosków Biura Audytu Wewnętrznego Ministerstwa Sprawiedliwości – zostały przekazane do jednostek Prokuratury różnych szczebli z obszaru okręgu [...]. Nie ma informacji o przebiegu ani finale podjętych w tym przedmiocie czynności przez wskazane jednostki Prokuratury. Z pewnością jednak można powiedzieć, że wszystkie wymienione w piśmie postępowania (także sądowe) toczą się poza Sądem Rejonowym w G. i nie mają żadnego bezpośredniego związku z postępowaniem karnym skarbowym, wytoczonym w niniejszej sprawie przeciwko E. M. przez Urząd Skarbowy, w sprawie będącej przedmiotem osądu. Stwierdzenie to dotyczy rzecz jasna również postępowań cywilnych – w tym i tych, w których stroną jest były prezes Sądu Okręgowego w G. – toczonych przed innymi sądami.

Na podstawie przytoczonych, konkretnych danych można więc skonstatować, że odstąpienie od miejscowej właściwości do rozpoznania sprawy E. M. stanowiłoby bez wątpienia wyraz spełnienia oczekiwań oskarżonego, wynikających z jego osobistego przekonania co do generalnej niezdolności właściwego Sądu Rejonowego do obiektywnego orzekania. Rzecz jednak w tym, że ten punkt widzenia nie uzyskuje pozytywnej weryfikacji w realiach sprawy ocenianych z perspektywy postronnego obserwatora. Za przesłankę takiego rozumowania nie można uznać samego faktu składania przez oskarżonego licznych wniosków o wyłączenie sędziów w toku procesu (choćby nie tak nawet zaawansowanego jak niniejszy), jak również licznych zawiadomień o

przestępstwach konkretnych sędziów – także kierowanych do Prokuratury Generalnej czy Ministerstwa Sprawiedliwości. Podobnie, insynuowanie jakichkolwiek zależności personalnych sędziów, mających rzekomo ważyć na ich stronniczości w rozstrzygnięciu sprawy, nie daje się w omówionych realiach sensownie uzasadnić. Tego rodzaju okoliczności nie mogą zatem prowadzić do wyłączenia właściwości miejscowej Sądu przez wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, jako że w pojęciu tym nie mieści się spełnienie oczekiwań strony procesu, nie mających umocowania w rzeczywistych okolicznościach zdolnych zagrozić obiektywizmowi lub swobodzie orzekania. Jest faktem, że ewentualne wywoływanie w tym zakresie spekulacji nie służy wizerunkowi i autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Równie jednak oczywiste jest to, że wartości te ulegają destrukcji w wypadku odstąpienia od osądu sprawy przez sąd właściwy przy braku warunku, o którym stanowi przepis art. 37 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc